

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Czym jest Anarchia

José Llunas Pujols

José Llunas Pujols
Czym jest Anarchia
1882

Anarchism Volume One: A Documentary History of Libertarian Ideas

pl.anarchistlibraries.net

1882

Ruch anarchistyczny w Hiszpanii zrodził się z hiszpańskich sekcji pierwszej Międzynarodówki, które stanęły po stronie skrzydła antyautorytarnego po jej podziale w 1872 roku. Rząd Hiszpanii próbował stłumić oryginalne stowarzyszenie robotników, ale w 1881 roku sekcje hiszpańskie zostały ożywione pod nową nazwą, Federacja Robotników Regionu Hiszpanii. Podczas gdy niektórzy jej członkowie próbowali unikać etykiety anarchistów mówiąc zamiast tego o „autonomii”, inni byli bardziej bezpośredni. W sierpniu 1882 r., urywek przetłumaczony przez Paula Sharkey'a wskazywał, że kilka sekcji zadeklarowało:

Nasza Anarchia nie jest nieporządkiem ani chaosem, jak nasi wrogowie próbują ją przedstawiać, często w celu zaszkodzenia jej wizerunkowi. Słowa Anarchia oznacza brak rządu, z tego też powodu anarchiści wspierają zniesienie politycznych i prawnych państw obecnie istniejących, postulując wymienienie ich na wolną federację wolnych stowarzyszeń wolnych wytwórców. W naszej organizacji już teraz praktykujemy anarchistyczne zasady będące najczystszy wyrazem wolności i autonomii. Każda jednostka jest wolna i niezależna w jej sekcji. Ta znowu jest wolna i niezależna w lokalnej federacji i związku zawodowym, natomiast lokalne federacje są wolne i niezależne od swojego regionu. Tak jak region Hiszpanii jest wolny i autonomiczny w stosunku do innych regionów, gdzie sfederalizowani robotnicy są, tak jak my, świadomi wielkiej potrzeby naszej emancypacji, zniesienia granic oraz zakończenia podziału na klasy, aby świat, aby ludzkość, scalała się w społeczności wolnych wytwórców.

José Llunas Pujols (1850-1905) był weteranem Międzynarodówki działającej w reaktywowanej Federacji, zwolennikiem kolektywistycznych odłamów anarchizmu opartych o demokrację bezpośrednią. Kolejne akapity są tłumaczeniem Paula Shaurkey'a fragmentów dwóch esejów Llunasa z 1882 roku, „Czym jest Anarchia” i „Kolektywizm.”

CZYM, W TAKIM RAZIE, JEST ANARCHIZM W PRAKTYCE? Cała struktura społeczeństwa pozbawiona relacji władzy, dominacji i hierarchii jednych nad drugimi.

Według tej definicji, celem jest: nie istnienie hierarchii w społeczeństwie zorganizowanym na zasadach anarchistycznych, system zbudowany na wolnej woli każdej z jego jednostek [...]

[Zarządzanie to] jedyna rzecz potrzebna i niezbędna w każdej cywilizowanej społeczności, lub, mówiąc najprościej, w każdym kolektywnym zgrupowaniu.

Aby zarządzanie wykonywane było w sposób, w który nikt nie jest pozbawiany swoich praw lub autonomii, komisje lub delegacje są wybierane tak, jak kolektyw uzna za słuszne.

[...] Z racji że kolektyw jako całość nie może napisać listu lub przekazać pieniędzy lub wykonać multum innych zadań, które tylko jednostka może zrobić, należy delegować do tych czynności najbardziej wykwalifikowane osoby według kodeksu postępowania spisanego zawczasu. Nie tylko nie jest to rezygnacja z wolności a raczej osiągnięcie najważniejszego obowiązku anarchizmu, którym jest stosowna organizacja zarządzania.

Przypuśćmy, że stowarzyszenie pracownicze zorganizowane jest bez komitetu nadzorczego ani żadnego innego ciała hierarchicznego; że spotyka się na generalnych zgromadzeniach raz w tygodniu lub częściej, kiedy to decyduje się o wszystkim, co jest stosowne dla jego działań; że wybiera odbiorców, skarbnika, księgowego, archiwistę, sekretarza, itd. aby zbierać składki, przechowywać fundusze, rewidować konta, zachowywać archiwa i korespondencję, itd. lub wyznacza komisję ze ściśle administracyjnymi funkcjami i zdefiniowanym kodeksem postępowania lub mandatem imperatywnym: organizacja takiej społeczności byłaby w pełni anarchistyczna [...]

Przyjrzyjmy się przyszłemu obrazowi zarządu miasta, zorganizowanego według anarchistycznych zasad [...] jednostką organizacji nadal byłyby poszczególne branże w danym regionie.

[...] W celu organizacji anarchistycznej rady miejskiej, każda jednostka (sekcja branży) delegowałaby jedną lub więcej osób nadając im moc czysto administracyjną lub przekazując jej mandat imperatywny aby mogła lub mogły one sformować miejską lub regionalną komisję zarządczą. Te osoby, mogące być odwołane i wymienione w każdej chwili poprzez stałe prawo wyborcze tych, którzy nadali im mandaty, nigdy nie mogłyby ustawić się jako dyktatorzy [...]

Wszystkie komisje lub delegacje wyznaczone w anarchistycznej społeczności powinny zawsze być możliwe do odwołania i wymienienia przez trwającą głosowania sekcji która lub które je wybrała, czyniąc niemożliwym dla kogokolwiek roszczenie o choćby cząstkę władzy.

[...] [A]narchia jest obaleniem wszystkich istniejących struktur władzy jakie istnieją, politycznej i religijnej, oraz tej, która niepoprawnie nazywana jest władzą ekonomiczną; ale jest także więcej, niż obaleniem, będąc także

zastępstwem, nie jednych rządów przez inne [...] ale całego porządku społecznego przez inny, całej społecznej organizacji [...] przez inną [...] opartą o zgodę wszystkich jej uczestników i uczestniczek. Polityczne państwo i teologia zostałyby więc wyparte przez zarządy i naukę.

Jako anarchiści chcemy, aby wiedza dostępna była dla wszystkich, kompleksowa i wszechstronna dla każdej jednostki, tak aby tworząc społeczeństwo wolnych ludzi, było ono także społeczeństwem inteligentnym.

W ten sposób, stawiając edukację jako fundament systemu anarchistycznego, otrzymujemy [...] najskuteczniejszą, pozytywną ochronę przed niszczącymi, szkodliwymi porywami. Podczas gdy władza wykorzystuje karę w celu represji, wiedza czyni [nas] istotami moralnymi poprzez uargumentowaną perswazję i tłumacząc ten fakt: podstawą ludzkich praw jest nieodwołalny obowiązek poszanowania innych.

W skrócie, możemy zobaczyć czym anarchia jest: *zniesieniem* każdej istniejącej władzy i *wymienieniem* jej na stowarzyszenie pracownicze według różnych odsłon tego pojęcia [...]

Rozwijając dalej, „kolektywizm to system społeczny zorganizowany wokół kolektywnego posiadania własności, ekonomicznej federalizacji i kompletnego oswobodzenia każdej jednostki [...]”

[W społeczeństwie kolektywnym] od jednostki oczekiwano się będzie wykonywania pracy aby zapewnić jej potrzeby, tak sprawa wygląda dziś i tak będzie wyglądać jutro. Współpraca jest jedyną możliwością, aby zwiększać jakość i wydajność produkcji. Z tego powodu, z własnej woli, ludzie będą organizować się w stowarzyszenia i federacje producentów, które będą nadzorować wymianie produktów między sobą z uwagą na koszty.

Fabryczna rada będzie nadzorować zarządzanie fabryką w której pracować będą wszyscy jej członkowie; szewcy swoje warsztaty; drukarze swoje drukarnie; rolnicy swoją ziemię; górnicy swoje kopalnie; marynarze swoje statki itp., itd.

Wszyscy mieszkańcy, zbierający się na lokalnych kongresach, będą dyskutować i decydować o instytucjach edukacji, dobierać personel pomocniczy, omawiać kwestie bezpieczeństwa, higieny, prac publicznych, statystyk, itd., których forma organizacji w dowolnej chwili może być zmieniona na takich zebraniach, z doradztwem grup lub komisji specjalistów wybranych w tym konkretnym celu.

W każdym regionie wydzielonym naturalnie – w takim znaczeniu, że wiele z obecnych podziałów politycznych jest arbitralnych – federacje branżowe i komunalne zorganizują czysto zarządcze komisje federalne i,

jako ciała łączące wszystkie związki, federacje i komuny, będą one doglądać wszystkim lokalnym usługom publicznym [...] oraz funkcjonalności dróg, kolei, linii telegraficznych, kanałów, statystyk generalnych, itd. [Komisja] jednego regionu nadzorować będzie relacje z innymi komisjami regionalnymi w celu budowania solidarności i powszechnej harmonii, a także współdziałania w sprawach o charakterze międzynarodowym i kosmopolitycznym.

[...] Człowiek będzie wolny w pracującym społeczeństwie; każda grupa pracownicza będzie wolna wobec lokalnej i branżowej federacji; gminy będą wolne wobec reszty regionu czy kraju, a każdy region – wobec całej ludzkości, która wreszcie osiągnie swoje kompletne wyzwolenie (przedruk z *La Première International en Espagne, 1868-1888* Maxa Nettla, Dordrecht: D. Reidel, 1969)